

Sygn. akt I ACa 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SA Tomasz Szabelski (spraw.) SA Anna Beniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. O.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 października 2013 r. sygn. akt II C 481/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. O. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 10/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 października 2013r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa J. O. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., sygn. akt II C 481/12,

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki:
 - a. tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 70.000 zł od dnia 4 września 2011r. do dnia zapłaty i od kwoty 80.000 zł od dnia 31 października 2012r. do dnia zapłaty,

b. tytułem odszkodowania kwotą 7.900 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.240 zł od dnia 4 września 2011r. do dnia zapłaty i od kwoty 5.560 zł od dnia 26 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty,

c. tytułem renty na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 1 kwietnia 2012r. i na przyszłość kwoty po 700 zł miesięcznie, płatne do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi zapłaty którejkolwiek z kwot, przy czym odsetki ustawowe w zakresie kwoty 300 zł miesięcznie będą biec od dnia 26 kwietnia 2012r., a w zakresie kwoty 400 zł miesięcznie od dnia 31 października 2012r.;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.315 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa oraz kwotę 1.866 zł tytułem zwrotu wydatków;

5. nie obciążył powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne, a z których wynika, że w dniu 7 grudnia 2010 r. około godziny 6.05 powódka J. O. szła ulicą (...) w Z.. Po dojściu do przejścia dla pieszych przy południowej stronie skrzyżowania w/w ulicy z ulicą (...), powódka zatrzymała się i rozejrzała się na prawą i lewą stronę, przepuściła jadące pojazdy. Zobaczyła także samochód (...) jadący prawym pasem ruchu ul. (...), kierowany przez D. N., jadący od ulicy (...) (z jej prawej strony). Powódka stwierdziwszy, że samochód znajduje się na tyle w dużej odległości od niej, że zdąży przejść przez jezdnię, weszła na pasy i przemierzała je środkiem, normalnym krokiem. Kiedy znajdowała się na końcu przejścia dla pieszych, poczuła uderzenie w prawy bok ciała, po czym straciła przytomność. Pojazd uderzył powódkę prawą częścią przodu, na wysokości prawego reflektora auta. Na skutek zderzenia nastąpiło wrzucenie pieszej na przednią część nadwozia auta, a następnie - do odrzucenia pieszej na prawą część drogi w obrębie skrzyżowania.

W chwili uderzenia pojazd poruszał się z dozwoloną administracyjnie prędkością około 40 km/ h.

W samochodzie (...) uszkodzeniu uległy: prawy reflektor (połuczony), zderzak przedni (prawy narożnik), krata wlotu powietrza (zagnieciona po stronie prawej), pokrywa silnika (zagnieciona w prawym przednim narożniku, przy prawym reflektorze), szyba czołowa (pęknięta w części dolnej, prawej) oraz pióro prawej wycieraczki szyby czołowej (zagniecione).

W miejscu wypadku ulica (...) ma szerokość 5,7 m i jest drogą jednojezdniową, dwukierunkową. Warunki atmosferyczne w chwili wypadku były trudne. Na poboczach jezdni zalegał śnieg, asfaltowa nawierzchnia jezdni pokryta była błotem pośniegowym. Po obu stronach jezdni wzdłuż ul. (...) oraz po obu stronach ulicy (...) krzyżującej się z ul. (...), występowały usypane przyzmy śniegu.

W chwili wypadku zarówno D. N. jak i J. O. byli trzeźwi. Powódka nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku - przekraczała jezdnię w ramach wyznaczonego przejścia dla pieszych, normalnym krokiem. Na pasy weszła, kiedy samochód (...) znajdował się kilkadziesiąt metrów od jej toru ruchu. Odległość ta pozwalała kierującemu pojazdem marki (...) na uniknięcie kolizji, nie tylko przez gwałtowne hamowanie i zatrzymanie samochodu przed przejściem, ale również przez łagodne przyhamowanie swojego samochodu i przepuszczenie pieszej przed pojazdem oraz przez ominięcie pieszej z lewej strony.

Z miejsca wypadku powódka została zabrana przez pogotowie ratunkowe do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z.. W Oddziale (...) Ogólnej i Onkologicznej, gdzie przebywała w okresie od 7 do 8 grudnia 2010r. rozpoznano u niej uraz wielomiejscowy, uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamanie kości łonowej prawej, uraz miednicy, uraz kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego, złamanie panewki stawu biodrowego prawego. Po konsultacji ortopedycznej

powódkę przeniesiono na Oddział (...) Urazowo - Ortopedycznej, gdzie zastosowano wyciąg bezpośredni za kłykcie uda prawego. W dniu 21 grudnia 2010 r. J. O. została poddana zabiegowi operacyjnemu polegającemu na zespoleniu złamania tylnej kolumny miednicy po stronie prawej płytką korową z wykorzystaniem pięciu śrub korowych. Wykonano, również repozycję palca V ręki lewej szyną gipsową. Powódka opuściła placówkę w dniu 5 stycznia 2011 r. z zaleceniem stawienia się na kontrolę w poradni ortopedycznej za trzy miesiące, a w razie nasilenia dolegliwości bólowych natychmiast. Powódka miała zakaz obciążania prawej kończyny dolnej, miała poruszać się z wykorzystaniem kul łokciowych lub wózka, musiała przyjmować zastrzyki z preparatu (...) i leku (...).

Po powrocie do domu ze szpitala powódka była unieruchomiona w łóżku. Pomocy udzielał jej konkubent B. S., matka, syn oraz sąsiadka. Poszkodowana nie mogła wówczas wykonywać samodzielnie większości czynności z zakresu samoobsługi - wymagała pomocy przy ubraniu, umyciu się, zrobieniu zakupów i sprzątaniu mieszkania, nie była w stanie sama stać. B. S. odwiedzał powódkę codziennie przez pierwsze trzy miesiące po jej powrocie ze szpitala i zostawał u niej przez kilka godzin, przygotowywał posiłki. W okresie unieruchomienia opatrunkiem gipsowym powódka zmuszona była korzystać z pampersów, których zakup wyniósł 40 zł za paczkę (w miesiącu 3 opakowania). W tym okresie J. O. poruszała się na wózku inwalidzkim. Wypożyczenie sprzętu kosztowało 40 zł na miesiąc. Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej, nie korzystała z konsultacji prywatnych. Ze względu na utrzymujące się dolegliwości bólowe J. O. otrzymywała skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne.

W okresie od 15 kwietnia do 25 maja 2011 roku J. O. przebywała w Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z.. Zabiegi usprawniające obejmowały różnego rodzaju ćwiczenia (czynne, izometryczne, w odciążeniu, z oporem) laseroterapię, z polem magnetycznym, relaksację postizometryczną (...), naukę chodzenia z markowanym obciążaniem.

Dopiero po pobycie w oddziale rehabilitacyjnym powódka zaczęła chodzić za pomocą kul, których potrzebuje także obecnie. Wypożyczenie kul łokciowych stanowiło wydatek w kwocie 70 zł.

Kolejne cykle rehabilitacyjne miały miejsce w lipcu, wrześniu i listopadzie 2011 roku. Wówczas powódka dojeżdżała do placówek medycznych środkami komunikacji publicznej raz w tygodniu. Koszt dojazdów oscylował wokół kwoty 80 zł na miesiąc - jeden dojazd w obie strony to 20zł.

Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe powódka po wypadku zażywała leki przeciwbólowe, których koszt wyniósł około 50 zł miesięcznie przez pierwsze miesiące po wypadku od maja 2011 r. do listopada 2011 r. Obecnie bóle utrzymują się i powódka nadal potrzebuje farmaceutyków przeciwbólowych. Aktualnie ponosi z tego tytułu koszty w wysokości około 30 zł miesięcznie. Zakup leków przepisanych przez neurologa to koszty rzędu 20 zł miesięcznie. Powódka kupowała maści z uwagi na stany bólowe mięśni.

Obecnie J. O. utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w kwocie 784 zł, mieszka razem z synem, zarejestrowanym jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. W codziennych czynnościach pomaga jej konkubent, ponieważ syn również uległ ciężkiemu wypadkowi. Powódka wykonuje czynności na siedząco. Jej wyjścia z domu ograniczone są do sytuacji koniecznych.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu wydanym w dniu 22 stycznia 2013 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 934/11, D. N. został uznany za winnego tego, że w dniu 07 grudnia 2010 r. w Z. na skrzyżowaniu ulicy (...), w rejonie jej skrzyżowania z ulicą (...) i ulicą (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem marki (...) o nr rej. (...), jadąc ulicą (...) nie zachował szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych, nie podjął w porę manewru hamowania, w wyniku czego potracił pieszą J. O., która przechodziła po przejściu dla pieszych przez jezdnię, z lewej strony na prawą, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała w postaci: złamania gałęzi dolnej kości łonowej prawej, złamania tylnej kolumny miednicy po stronie prawej, skręcenia kręgosłupa L-S, złamania paliczka środkowego palca IV i V ręki lewej, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz urazu wielomiejscowego, to jest obrażenia naruszające czynności narządu

ciała na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., to jest popełnienia czynu zabronionego wypełniającego dyspozycję art. 177 § 1 k.k.

D. N. w dacie wypadku posiadał umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Stawka (...) Komitetu Pomocy (...) za 1 godzinę usług opiekuńczych od stycznia 2010 r. do chwili obecnej wynosi 9,50 zł .

Na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 7 grudnia 2010 r. J. O. w zakresie szkód neurologicznych doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu skutkującego nerwicą pourazową oraz skręcenia kręgosłupa L/S i wieloodłamowego złamania kości krzyżowej, skutkujących zespołem bólowym korzeniowym kręgosłupa L/S. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 15 % , z czego: 8 % z powodu nerwicy pourazowej (pkt 10 a załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r.) oraz 7 % z powodu zespołu bólowego korzeniowego odcinka L/S kręgosłupa (pkt 94 c w/w załącznika). Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki z punktu widzenia neurologicznego był bardzo duży i związany był z bólem, koniecznością długotrwałej hospitalizacji, leczeniem operacyjnym, trzymiesięcznym leżeniem w łóżku, długotrwałą rehabilitacją, utrzymującą się niesprawnością.

Proces leczenia i rehabilitacji oraz zakres pomocy osób trzecich związany był przede wszystkim z uszczerbkiem ortopedycznym. Powódka nie leczyła się u neurologa i nie ponosiła w związku z tym żadnych kosztów. Rokowania co do możliwości ustąpienia nerwicy pourazowej oraz zespołu bólowego kręgosłupa L/S są niepewne. Zależą one w dużym stopniu od możliwości poprawy stanu zdrowia w zakresie szkód ortopedycznych - odzyskania dawnej sprawności, przywrócenia fizjologicznego chodu (bez kul łokciowych).

W ocenie ortopedycznej, J. O. w wyniku wypadku z dnia 7 grudnia 2010 r. doznała złamania gałęzi dolnej kości łonowej prawej, złamania wieloodłamowego tylnej kolumny miednicy po stronie prawej, złamania paliczka środkowego IV i V palca ręki lewej, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i urazu kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego. Uszczerbek na zdrowiu powódki, w ocenie ortopedycznej, wynosi łącznie 47 % , w tym: 40 % - z powodu złamania kości łonowej i złamania tylnej kolumny miednicy (z punktu 96 b załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r.), 2 % (2 x 1 %) - z powodu złamania paliczków (z punktu 141 a w/w załącznika), 5 % - z powodu urazu kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego (z punktu 94 c w/w załącznika). Zakres cierpień psychicznych i fizycznych jest oceną subiektywną i trudną do określenia , w tym wypadku należy uznać je za znacznie nasilone.

Powódka przez okres trzech miesięcy po leczeniu operacyjnym wymagała opieki innych osób w wymiarze około sześciu godzin dziennie, a przez następne trzy miesiące - w wymiarze około trzech godzin dziennie. Obecnie wymaga pomocy innych osób przy wykonywaniu ciężkich prac domowych, praniu, sprzątaniu i robieniu zakupów.

Powódka była leczona i rehabilitowana na koszt powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w NFZ, średni koszt leków przeciwbólowych i niesterydowych leków przeciwzapalnych wynosi około 50 zł miesięcznie, przez okres jednego roku po wypadku.

Powódka wymaga dalszej intensywnej rehabilitacji, także w warunkach szpitalnych i sanatoryjnych. Nie wymaga natomiast posiadania w domu własnego sprzętu rehabilitacyjnego, ani zaopatrzenia ortopedycznego, poza kulami łokciowymi.

W chwili obecnej ze względu na doznane obrażenia i wiek poszkodowanej, rokowania na przyszłość z punktu widzenia ortopedycznego są niepewne ze względu na mogące wystąpić wczesne zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu biodrowego.

Powódka dokonała notyfikacji szkody ubezpieczycielowi za pośrednictwem (...) S.A. w L. w dniu 05 sierpnia 2011 r., żądając wypłaty kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 2.240 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

W piśmie z dnia 12 września 2011 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę za pośrednictwem (...) S.A. w L. o odmowie przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty na jej rzecz świadczeń, argumentując, że do wypadku doszło wyłącznie z powodu nieprawidłowego zachowania J. O., która nie zachowując jakiejkolwiek ostrożności przekraczała jezdnię w sposób niezgodny z przepisami prawa o ruchu drogowym, przebiegając przez pas ruchu, którym poruszał się pojazd ubezpieczony w pozwanym towarzystwie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenia powódki są usprawiedliwione co do zasady i częściowo co do wysokości.

Rozważania Sąd rozpoczął od odniesienia się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody.

Strona pozwana wskazywała na przyczynienie się powódki do powstania szkody, zarzucając, że przebiegła przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, w zbyt bliskiej odległości przed nadjeżdżającym samochodem P. zmuszając kierującego tym pojazdem do podjęcia gwałtownych manewrów obronnych. Zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, w ocenie Sądu, okazał się bezzasadny.

Sąd wskazał na przepis art. 362 k.c., zgodnie z którym, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd I instancji wyjaśnił, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej (adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody). U jego podłoża tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, jest rzeczą słuszną, by ponosił również konsekwencje swego postępowania.

Przenosząc te uwagi na stan faktyczny sprawy Sąd a quo wywodził, że kierującemu samochodem D. N., bez wątplenia można było zarzucić naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż nie zachował szczególnej ostrożności i w porę nie podjął działań obronnych. Kierujący pojazdem dojeżdżając do przejścia dla pieszych, winien zachować szczególną ostrożność. Powinien liczyć się z możliwością pojawienia się jakiegoś pieszego na jezdni w tym miejscu z uwagi na wyznaczone do przechodzenia miejsce (art. 26 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.05.108.908 ze zm.)). Jak wynika z sentencji wyroku karnego, kierujący pojazdem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem marki P. (...) o nr rej. (...), jadąc ulicą (...) nie zachował szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych, nie podjął w porę manewru hamowania, w wyniku czego potrącił pieszą J. O., która przechodziła po przejściu dla pieszych przez jezdnię, z lewej strony na prawą. Tym samym, w ocenie Sądu, zachowanie D. N. stanowiło główną i jedyną przyczynę wypadku, a zatem pozostało w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym i jego skutkami. Gdyby kierujący zachował ową szczególną ostrożność, podjął manewry obronne, miałby on realną szansę uniknięcia wypadku.

Natomiast, jak podkreślił Sąd Okręgowy, powódka weszła na jezdnię w miejscu do tego przeznaczonym, a jej zachowanie na drodze było prawidłowe. Powódka zachowała szczególną ostrożności podczas przekraczania jezdni w miejscu do tego przeznaczonym, nie przebiegała przez jezdnię i nie wtargnęła pod nadjeżdżający samochód. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.05.108.908 ze zm.):

- (ust.1) pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem.

- (ust.2) przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu,
- (ust.3) przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni,
- (ust. 4) jeżeli na drodze znajduje się przejście nadziemne lub podziemne dla pieszych, pieszy jest obowiązany korzystać z niego, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3,
- (ust.5) na obszarze zabudowanym, na drodze dwujezdniowej lub, po której kursują tramwaje po torowisku wyodrębnionym z jezdni, pieszy przechodząc przez jezdnię lub torowisko jest obowiązany korzystać tylko z przejścia dla pieszych,
- (ust. 6) przechodzenie przez torowisko wyodrębnione z jezdni jest dozwolone tylko w miejscu do tego przeznaczonym,
- (ust. 7) jeżeli wysepka dla pasażerów na przystanku komunikacji publicznej łączy się z przejściem dla pieszych, przechodzenie do i z przystanku jest dozwolone tylko po tym przejściu.
- (ust. 8) jeżeli przejście dla pieszych wyznaczone jest na drodze dwujezdniowej, przejście na każdej jezdni uważa się za przejście odrębne. Przepis ten stosuje się odpowiednio do przejścia dla pieszych w miejscu, w którym ruch pojazdów jest rozdzielony wysepką lub za pomocą innych urządzeń na jezdni.

Jak podkreślił Sąd, powódka nie naruszyła wskazanych przepisów prawa, a pozwany ponosi jako ubezpieczyciel odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności sprawcy wypadku D. N..

Odnosząc się do roszczeń dochodzonych w procesie, Sąd I instancji, uznał je co do zasady za usprawiedliwione.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał je za zasadne w kwocie 150.000 zł. Zasądzając powyższą kwotę, Sąd miał na uwadze, że:

- powódka przed wypadkiem była osobą zdrową i w pełni samodzielną, nie wymagała pomocy osób trzecich,
- na skutek wypadku doznała 57% uszczerbku na zdrowiu,
- powódka po wypadku przebywała w szpitalu, przeszła zabieg operacyjny, potem korzystała z rehabilitacji, nadal musi korzystać z leczenia w tym neurologicznego, zażywać lekarstwa, w tym środki przeciwbólowe,
- nadal w dacie wyrokowania porusza się o kulach i wymaga rehabilitacji, odzyskanie sprawności takiej, jak przed wypadkiem, stoi pod znakiem zapytania,
- powódka od daty wypadku wymaga pomocy osób trzecich przy cięższych pracach domowych ,
- powódka w dacie wypadku miała 62 lata i ze względu na skutki wypadku utraciła szansę na spokojną starość, w miarę samodzielne życie i aktywność życiową i fizyczną adekwatną do wieku,
- powódka doznała znacznych cierpień fizycznych i psychicznych w związku z doznanymi obrażeniami.

Ponad kwotę 150.000 zł Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie, jako bezzasadne. Bez wątpienia po wypadku diametralnie zmieniło się życie powódki jednakże, w ocenie Sądu, zasądzenie kwoty przekraczającej 150.000 zł stanowiłoby nadmierne wzbogacenie powódki.

O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c., art. 817 k.c. wskazując, że pierwsze pismo wzywające ubezpieczyciela do zapłaty określonych kwot z poszczególnych tytułów - 70.000 zł zadośćuczynienia i 2.240 zł odszkodowania - wpłynęło 5 sierpnia 2011 r. (k. 45 akt szkodowych). Wcześniejsze wezwania w ogóle nie określały należnych powodce świadczeń, stąd nie można było mówić o ich wymagalności. Doliczając termin 30 dniowy do spełnienia świadczenia, wymagalność co do 70.000 zł Sąd określił na datę 4 września 2011r. Liczenie odsetek ustawowych od daty wcześniejszej, zdaniem Sądu, nie znalazło uzasadnienia. Z kolei od 30 października 2012r. należało liczyć odsetki od 80.000 zł, czyli od daty rozszerzenia żądania o zadośćuczynienie. W przekonaniu sądu, ze względu na okoliczności zdarzenia, uszczerbek na zdrowiu powódki, rozmiar krzywdy, w dacie wezwania poszczególne kwoty były w pełni wymagalne.

Zasądzając na podstawie art.444 § 1 k.c. odszkodowanie za okres od dnia 7 grudnia 2010 r. do 31 marca 2012 r. w kwocie 7.900zł i odnosząc się do rozliczenia żądania powódki w zakresie kosztów leków i opieki osób trzecich, Sąd Okręgowy miał na uwadze koszt opieki osób trzecich po odliczeniu pobytu w szpitalu i pobytu na oddziale rehabilitacyjnym (łącznie 3 miesiące) i przyjęciu dla danego okresu niecałych 13 miesięcy (30 dni) x przeciętnie po 2 godzin dziennie opieki x 9,50 zł za godzinę - wyniósł 7.410 zł. Kwota około 500 zł - to szacunkowy koszt zakupu leków. Powyższą kwotę Sąd zasądził, korzystając również z dyspozycji art. 322 k.p.c. i jednocześnie oddalił w pozostałym zakresie żądanie z tytułu odszkodowania za opiekę osób trzecich i leków, jako nieudowodnione.

Odsetki ustawowe od kwoty 2.240 zł Sąd I instancji zasądził od daty 4 września 2011r. z taką argumentacją, jak przy określeniu biegu odsetek dla zadośćuczynienia. Od kwoty 5.660zł (7.900zł – 2.240zł) Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia następnego od daty doręczenia odpisu pozwu - 26 kwietnia 2012r. (k. 26 akt-doręczenie 15 kwietnia 2012r.).

Orzekając w zakresie żądania renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 kwietnia 2012r. i na przyszłość, Sąd a quo uznał za uzasadnione - choć strona powodowa nie podała w tym zakresie żadnego rozliczenia - następujące wydatki w skali miesiąca: wydatki na leki 50 zł (przeciwbólowe, neurologiczne), koszty opieki osób trzecich (30 dni x 2 godziny dziennie x 9,50zł za godzinę = 570zł), dojazdy do lekarzy, rehabilitację (2 x 20zł), zakup maści na stany bólowe 30 zł, co dało łącznie kwotę 700 zł miesięcznie. Powyższą kwotę Sąd zasądził, korzystając również z dyspozycji art. 322 k.p.c. O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty tytułem renty, Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. podnosząc, że w pozwie powódka zażądała zasądzenia renty w kwocie po 300 zł miesięcznie, stąd odsetki ustawowe od kwoty 400 zł należało liczyć od daty rozszerzenia w tym zakresie żądania.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł, na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Powódka poniosła koszty pełnomocnika – 3.600zł, opłatę od pełnomocnictwa 17zł. Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oraz na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., nr 167, poz.1398 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwoty 8.315zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa (kwota zasądzona łącznie 166.300zł, w tym 12 miesięcy x 700zł) i kwotę 1.866 zł tytułem zwrotu wydatków. Jednocześnie Sąd nie obciążył powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze szczególną sytuację życiową i zdrowotną powódki.

Rozstrzygnięcie powyższe w części, to jest w zakresie: pkt. 1 a) ponad kwotę 50.000 zł, tj. co do kwoty 100.000 zł oraz co do odsetek ustawowych od kwoty 70.000 zł za okres od dnia 4 września 2011r. do dnia 25 października 2013r. oraz od kwoty 80.000 zł za okres od dnia 31 października 2012r. do dnia 25 października 2013r., w zakresie pkt. 1b) wyroku w części powyżej kwoty 3.276 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 kwietnia 2012r., w pkt. 1c), 3, 4 i 5 wyroku z całości, zaskarżyła strona pozwana zarzucając:

a) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia,

b) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie, w tym rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości oraz nie udowodnionych założeń na korzyść strony przeciwnej - w szczególności uznanie, iż reguła art. 322 k.p.c. zastępuje aktywność procesową i inicjatywę dowodową strony,

c) naruszenie przepisu art. 278 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie w postaci wybiórczego potraktowania ustaleń biegłego i zastąpienia zaprezentowanych w toku procesu wiadomości specjalnych zawartych w opinii biegłego W. K., własnymi ustaleniami, w tym co do kosztów farmakoterapii na przyszłość, oraz kosztów koniecznej opieki,

d) naruszenie przepisu art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia oraz świadczenia rentowego w wysokości zawyżonej, nieadekwatnej do ustalonych okoliczności faktycznych,

e) naruszenie przepisu art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że zachowanie powódki polegające na „przebieganiu w miejscu niedozwolonym przez skrzyżowanie ulic z kierunku ul. (...) w kierunku ul. (...) (przez jego środek) nie przyczyniło się do szkody finalnie powstałej.

Wskazując na powyższe strona skarżąca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyników postępowania oraz zasądzenie na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem I i II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez pozwane Towarzystwo (...) jest niezasadna i z tego względu podlega oddaleniu, zaś Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy.

W pierwszej kolejności zasadne jest odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest niezasadny, gdyż zgodnie z wyrażoną w powołanym przepisie zasadą swobodnej oceny dowodów sąd ocenia wiarygodność oraz moc dowodów według własnego przekonania, co czyni na podstawie wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału, z uwzględnieniem wszystkich przeprowadzonych dowodów, jak również okoliczności towarzyszących ich przeprowadzaniu, które mają znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. akt II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21). Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów określone są przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906). Obowiązkiem sądu jest zatem wyprowadzenie z zebranego materiału procesowego wniosków, które będą zgodne z regułami logiki, tj. wyprowadzenia wniosków po ocenie każdego dowodu z osobna, a później powiązania wszystkich wniosków w jedną logiczną całość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2005 roku, sygn. akt I ACa 540/05, Lex 186125). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu oraz podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Ocena wiarygodności dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów oraz obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sądu, które powzięte jest w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami oraz innymi środkami dowodowymi. Ocena powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania

wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków, stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne oraz zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena taka nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami bądź wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub zasady doświadczenia życiowego, bądź też nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt: II CKN 817/00, niepubl.).

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, zaś wyciągnięte przez ten Sąd wnioski spełniają wymogi poprawności logicznej, zgodności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Na podkreślenie zasługuje w tym miejscu, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może okazać się skuteczny tylko w przypadku wskazania konkretnych uchybień i sprzeczności w rozumowaniu sądu, lecz pozwany nie uczynił tego skutecznie, zaś zarzuty jego koncentrują się w istocie na kwestionowaniu wysokości dochodzonych roszczeń w oderwaniu od prawidłowych ustaleń stanu faktycznego dokonanych przez Sąd a quo. Co więcej skarżący część wywodów i zarzutów apelacji stawia w oderwaniu nie tylko od prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, ale także od powszechnie akceptowanych standardów orzeczniczych i reguł postępowania w sprawach odszkodowawczych, w których celem jest likwidacja szkody na osobie.

Otóż, co najmniej zdziwienie Sądu odwoławczego muszą budzić wywody skarżącego niejako odmawiające stronie powodowej dokonania rozszerzenia powództwa w następstwie przeprowadzonych w sprawie dowodach z opinii biegłych, które pozwoliły ocenić następstwa wypadku w stanie zdrowia powódki. Co prawda skarżący dostrzega ostatecznie procesowe uprawnienie strony do kodyfikacji roszczenia, jednak wskazuje, że przyczyna takich zmian powinna podlegać ocenie Sądu, zwłaszcza tam gdzie roszczenie jest tak ocenne, jak w przypadku zadośćuczynienia. Z tym ostatnim stwierdzeniem oczywiście wypada się zgodzić, niemniej dalsze wywody skarżącego, z których wynikać ma, że jedyną podstawą rozszerzenia powództwa było ustalenie trwałego uszczerbku na zdrowiu na 57% są nieuprawnione. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wbrew zarzutom apelacji, pozwala stwierdzić, że trwały uszczerbek na zdrowiu i jego wielkość stanowił jedynie jedną z siedmiu przesłanek, którymi kierował się Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wśród nich były także ustalony przez biegłych rozmiar krzywdy, określony mianem „bardzo duży” (opinia biegłej neurolog) i „znacznie nasilony” (opinia biegłego ortopedy), niepewne rokowania na przyszłość i wpływ urazów na obecne i dalsze życie poszkodowanej. Warto zauważyć, czego skarżący konsekwentnie nie czyni, że pomimo upływu od wypadku trzech lat, przebycia operacji, kilku cykli rehabilitacji, w tym na oddziale szpitalnym, powódka w dalszym ciągu nie odzyskała sprawności. Przez pół roku po wypadku była pacjentką leżącą, która dopiero po opuszczeniu w dniu 25 maja 2011r. Oddziału (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z. zaczęła poruszać się za pomocą kul. Przez okres unieruchomienia w gipsie korzystała z pampersów i w dalszym ciągu wymaga pomocy osób trzecich. Gdy zestawia się powyższe następstwa wypadku z faktem, że przed nim J. O. była w pełni sprawną i samodzielną osobą, rozmiar krzywdy jakiej doznała w pełni uzasadnia jej zrekompensowanie przyznanym przez Sąd I instancji zadośćuczynieniem w wysokości 150.000 zł. Powyższa kwota w najmniejszym stopniu nie może być uznana za rażąco wygórowaną, a tylko taka konstatacja pozwalałaby Sądowi Apelacyjnemu na jej obniżenie.

Chybione są także zarzuty naruszenia prawa procesowego, zmierzające do zakwestionowania prawidłowości ustaleń będących podstawą wyrokowania w zakresie odszkodowania i renty na zwiększone potrzeby. Wbrew stanowisku apelacji Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów art.233 § 1 w związku z art.322 k.p.c. i 278 k.p.c. Stawiając powyższe zarzuty Towarzystwo (...) S.A. kwestionowało zakres opieki osób trzecich, jej koszt, a także wydatki na leki ponoszone przez powódkę, jakie ustalił Sąd I instancji. Z zarzutami tymi nie można się zgodzić z kilku powodów. Po pierwsze renta z art.444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, a nie socjalny i jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1999 roku, sygn. akt I CKN 832/99, niepubl.). Choć celem renty jest naprawienie

szkody, to nie oznacza to jeszcze, że może pokrywać wyłącznie wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł. Dla jej zasądzenia wystarcza istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia. Roszczenie poszkodowanego nie ma charakteru regresowego i nie zależy od poniesienia tych wydatków, a tylko od uznania, że były konieczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 roku, sygn. akt V CSK 57/11, LEX nr 1147804; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 listopada 2009 roku, sygn. akt I ACa 523/09, LEX 1163111). Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Sąd Okręgowy ustalił zwiększone potrzeby powódki, na które składają się koszty pomocy osób trzecich, wydatki na leki oraz dojazdy do lekarzy i na zabiegi. Każdy z tych składowych zwiększonych potrzeb znalazła potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy, choć istotnie niektóre ze składników trudno było szczegółowo wykazać bez odwołania się do art.322 k.p.c. Wbrew jednak zarzutom skarżącego nie odbyło się to z naruszeniem reguł i ciężarów dowodzenia. Strona pozwana pomija bowiem tak istotny, a pełnoprawny dowód, jak dowód z przesłuchania stron, w tym wypadku powódki, który przeprowadzony został przez Sąd Okręgowy i stał się podstawą do dokonania istotnych ustaleń faktycznych, które co ważne znalazły potwierdzenie także w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Zakres pomocy osób trzecich wynika przede wszystkim z faktu poruszania się powódki przy pomocy kul, co w oczywisty sposób ogranicza możliwość wykonywania czynności wykonywanych rękoma (te zajęte są trzymaniem kul), a także z dolegliwości bólowych związanych z uszkodzeniem prawego stawu biodrowego. Oznacza to, że powódka wymaga pomocy nie tylko przy cięższych pracach domowych, jak pranie, sprzątanie i robienie zakupów, ale także z uwagi na upośledzenie lokomocji, o której pisał biegły ortopeda („chód niepewny, przypominający gęsi, wspomagany kulami łokciowymi ze względu na silne dolegliwości bólowe”), tych wszystkich czynnościach, których nie może wykonać siedząc. W tych okolicznościach pomoc osób trzecich w rozmiarze dwóch godzin dziennie jawi się jako w pełni usprawiedliwiona. Analogicznie potrzeba zakupu leków przeciwbólowych i neurologicznych opisywana przez powódkę w jej zeznaniach nie może być kwestionowana. Występowanie silnych dolegliwości bólowych, zarówno w obrębie miednicy, jak i kręgosłupa L/S, a także nerwicy pourazowej stwierdzone zostały przez biegłych opiniujących w sprawie. Leczenie tych objawów lekami w cenie wskazanej przez powódkę na poziomie 50 zł i maściami o działaniu przeciwzapalnym i przeciwbólowym za 30 zł miesięcznie, z pewnością w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego nie może być uznane za wygórowane. Także potrzeba dalszego intensywnego leczenia i rehabilitacji dostrzeżona i podkreślona, zwłaszcza przez biegłego ortopedę, pociągać musi co najmniej koszty dojazdów do lekarzy i na zabiegi, a jej określenie przez Sąd na poziomie 40 zł miesięcznie, także nie może być uznane za oderwane od realiów. R., w przekonaniu Sądu Apelacyjnego wszystkie pozycje składające się na zwiększone potrzeby powódki, ustalone i oszacowane zostały przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy, nie naruszający wskazanych przez stronę apelującą reguł i norm prawa procesowego.

Apelacja mogłaby przynieść oczekiwany przez stronę skarżącą rezultat w postaci obniżenia zasądzonych kwot jedynie wówczas gdyby okazał się skuteczny ostatni z podniesionych zarzutów, a to zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art.362 k.c. poprzez przyjęcie, że zachowanie powódki polegające na przebieganiu w miejscu niedozwolonym przez skrzyżowanie ulic z kierunku ul. (...) w kierunku ul. (...) (przez jego środek) nie przyczyniło się do szkody finalnie powstałej. Rzecz w tym, że jest on całkowicie oderwany od stanu faktycznego sprawy i ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, których co warto podkreślić, apelujący w tym zakresie nie kwestionuje. Zarzut ten był stawiany przez stronę pozwaną w toku postępowania przed Sądem Okręgowy, był przedmiotem postępowania dowodowego, w tym w oparciu o opinię biegłego, która ostatecznie rozwiała wszelkie wątpliwości w tym zakresie. Z ustaleń tych wynika natomiast, że powódka weszła na jezdnię w miejscu do tego przeznaczonym, a jej zachowanie na drodze było prawidłowe. Powódka zachowała szczególną ostrożność podczas przekraczania jezdni w miejscu do tego przeznaczonym, nie przebiegała przez jezdnię i nie wtargnęła pod nadjeżdżający samochód. Istotnie biegły rozważał także w ślad za zarzutami strony pozwanej także inny wariant przebiegu wypadku, w którym uznał poszkodowaną za osobę, która przyczyniła się do kolizji, nie mniej uznał ten wariant za mniej prawdopodobny i tezę tą uzasadnił. Co więcej drugi z wariantów, na który z korzyścią dla siebie usiłuje wskazywać skarżący, jest także sprzeczny z treścią skazującego kierowcę samochodu P., a wiążącego sąd cywilny na podstawie art.11 k.p.c. wyroku karnego, w którym sąd skazał D. N. za to, że naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem marki P. (...) o nr rej. (...), jadąc ulicą (...) nie zachował szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych, nie podjął w porę manewru hamowania, w wyniku czego potracił pieszą J. O.,

która przechodziła po przejściu dla pieszych przez jezdnię, z lewej strony na prawą, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała. Reasumując brak było podstaw aby przyjąć do ustaleń faktycznych będących podstawą wyrokowania wersji prezentowanej przez pozwane Towarzystwo, a skoro tak to ustalenia Sądu a quo co do przebiegu wypadku nie mogły budzić wątpliwości. W ich świetle zaś brak było podstaw do przyjęcia przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Odnosząc się do zarzutu błędnego rozstrzygnięcia w zakresie odsetek należy przypomnieć założenia, na których opiera się regulacja odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Zgodnie z przepisem art. 481 k.c., odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Tak ujęte odsetki stanowią w zasadzie minimalną rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela, wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W razie bowiem zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać nadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych – art.481 § 3 k.c. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art.455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, które wywołuje do pewnego stopnia, skutki prawnokształtujące. Złożenie go uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym (tak System Prawa Cywilnego Ossolineum 1987 t. III str.741.)

W przypadku umów ubezpieczenia, kwestię terminu spełnienia świadczenia reguluje przepis art.817 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wyjątek od tej reguły określa art.817 § 2 k.c. stanowiąc, że jedynie, gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu czternastu dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Sądowi Apelacyjnemu znany jest pogląd wyrażany w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Zjawisko zasądzania odsetek nie od daty wymagalności roszczenia głównego, czyli za cały okres opóźnienia, lecz od daty wyrokowania, budzi istotne wątpliwości, ponieważ nie znajduje uzasadnienia w prawie, a nadto przekreśla funkcje kompensacyjną i dyscyplinującą odsetek, na rzecz nowej funkcji o charakterze przejściowym, a mianowicie funkcji waloryzacyjnej. Jest ono przy tym szczególnie niebezpieczne w sytuacji, gdy stopa odsetek ustawowych za opóźnienie maleje, bowiem w konsekwencji prowadzi to do tego, że interes dłużnika przemawiał będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. Jan Sztombka „Wyrokowanie o odsetkach” Przegląd Sądowy nr 2 z 2001r.)

W omawianej sprawie zgłoszenie szkody określonej kwotowo nastąpiło w dniu 5.08.2011r., a zatem z pewnością po upływie 30 dni, to jest od 4.09.2011r. strona pozwana była już w opóźnieniu ze spełnieniem świadczeń określonych w wezwaniu, co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej właśnie daty. Co do odsetek od kwoty 80.000 zł początkową ich datę należało określić na dzień 30. (...), wówczas to bowiem doszło do rozszerzenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe konstatacje, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd kierował się wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą przegrywający sprawę obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw, jak również celowej obrony. Wobec powyższego Sąd zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J.

O. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1348 ze zm.).